

ZAGADNIENIA PRZEDSZKOLNE

MIESIĘCZNIK

CENTRALNY ORGAN
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA PRZEDSZKOLI W POLSCE

O Wydział Wychowania Przedszkolnego przy Ministerstwie Oświaty.

Po odzyskaniu Niepodległości musieliśmy odrobić bardzo duże zaległości, zarówno pod względem gospodarczym, jak i ogólnej oświaty i kultury narodowej. W tym „wyścigu pracy” mogliśmy pewnych rzeczy niedopażyć, mogliśmy błędzić w swych pracach, mogliśmy przeoczyć takie lub inne ważne potrzeby i za to nie możemy nikogo winić, gdyż lata 1918—20, a nawet i późniejsze były dla nas okresem wyjątkowym — wytężonej walki o utrwalenie bytu niepodległego, walki o ustalenie granic Polski. W tym czasie tworzyły się nasze ministerstwa, które zakreślały swoje kompetencje i plan swej pracy.

Możnaby z tego wnioskować, że takie lub inne ministerstwo w tym nawale pracy mogło przeoczyć jakąś dziedzinę ze swego re-sortu. Niktby zaś nie przypuszczał, ażeby prace ministerstw poszły po linii likwidacji tego, co już było powołane do życia i co było koniecznością życiową i miało za sobą pewną historję. Niestety, takie zjawisko obserwujemy w Ministerstwie W. R. i O. P. W szeregu różnych wydziałów i departamentów tego ministerstwa powołany został na samym początku Wydział wychowania przedszkolnego, który istniał do roku 1926. Pierwsi ministrowie oświaty zdawali sobie dokładnie sprawę, że szkolnictwo polskie może sprostać swoim zadaniom wówczas, gdy wychowanie przedszkolne zajmie należyte miejsce w hierarchji wychowania narodowego.

Pierwsi Ministrowie, doceniając znaczenie wychowania przedszkolnego dla całokształtu oświaty narodowej, przejawiają większe zainteresowanie się tą dziedziną: otwierają przedszkola państwowe i powołują do życia Wydział Wychowania Przedszkolnego przy Ministerstwie W. R. i O. P., którego obowiązkiem jest myśleć o podstawowych zadaniach wychowawczych.

Jakkolwiek Wydział Wychowania Przedszkolnego przy Ministerstwie W. R. i O. P. nie sprostął obowiązkowi i nie poprowadził tak pracy, jak należało tego oczekiwać, to jednak przypominał on wszystkim panom ministrom oświaty, że jest jeszcze jedna dziedzina w ich pracy, na którą trzeba zwrócić bacniejszą uwagę, gdyż bez uwzględnienia jej, szkolnictwo powszechne wcześniej czy później znajdzie się w kłopotach.

Rok 1926 był dla wychowania przedszkolnego w Polsce rokiem klęski. Ówczesny minister oświaty p. St. Grabski, nie wchodząc w istotne potrzeby wychowania i oświaty, polecił zamknąć wszystkie przedszkola państwowe i zlikwidować Wydział Wychowania przedszkolnego przy Ministerstwie W. R. i O. P. Tak więc rząd polski w roku 1926 postawił poza nawiasem potrzeb państwa wychowanie przedszkolne. Rok 1926 był jednocześnie rokiem przełomowym w życiu narodu polskiego. Wiele rzeczy po „przewrocie majowym” zmieniło się na lepsze. Niektóre dziedziny życia same na siebie zwróciły uwagę i czynniki miarodajne zmuszone były nimi się zająć. Daje o sobie znać coraz mocniej i wychowanie przedszkolne. Widzimy ten odruch ze strony ludzi pracy: coraz częściej wspólnymi siłami zakładają i prowadzą przedszkola, które gwarantują opiekę nad ich dziećmi w czasie, gdy oni sami muszą się poświęcać pracy zarobkowej. Widzimy ten odruch także ze strony nauczycielstwa, które coraz bardziej przerażone jest napływającym do szkół materiałem dziecięcym, z którym nie sposób rozpocząć żadnej systematycznej pracy naukowej. Wysuwane są przez nauczycielstwo różne koncepcje zaradzenia złemu: proponuje się zwiększyć przymusowy okres pobytu w szkole powszechnej do lat ośmiu, z warunkiem, że obowiązkowa nauka w szkole powszechnej rozpoczynać się będzie w szóstym roku życia dziecka i że pierwszy rok nauki poświęcony będzie przygotowaniu dziecka do dalszej nauki w szkole powszechnej; widzimy inne projekty, jak domaganie się zwiększenia liczby szkół specjalnych. Wśród tych projektów przeważała ostatecznie opinia wybitnych pedagogów, że przyczyny zła należy poszukiwać w braku odpowiedniego wychowania dzieci w wieku przedszkolnym. Że dzieci w wieku przedszkolnym są zaniedbane, że nie są przygotowane do pracy w szkole

świadczy wymownie fakt, że w szkołach powszechnych w oddziałach młodszych (pierwszy, drugi, trzeci) tworzone są tak zwane oddziały A i B, dla dzieci rozwiniętych umysłowo więcej lub mniej. Uważamy, że ministerstwo na te zjawiska zamykać dłużej oczu nie może i nie powinno. Sprawa wychowania przedszkolnego nie może być wyłącznie sprawą ludzi dobrej woli. Kontrolę nad pracami w przedszkolach musi sprawować rząd, a nie osoby prywatne. Musi być powołana do życia instytucja rządowa, która objęłaby opiekę nad przedszkolami. Rozumielibyśmy obiekcje Ministerstwa W. R. i O. P. gdyby trzeba było powoływać do życia nową jakąś instytucję, nie możemy jednak zupełnie zrozumieć przyczyn, dla których Ministerstwo Oświaty nie wskrzesiło dotychczas Wydziału Wychowania Przedszkolnego, zlikwidowanego przez ludzi nierozsądnych, przez ludzi nie umiających głębiej patrzeć na sprawy oświatowe w Polsce. Wychowanie przedszkolne, a z nim i sprawa otwierania przedszkoli rozwija się z wielką szybkością, lecz rozwija się dorywczo, według planu i potrzeb „ludzi przypadku”. Obawiamy się, że z chwilą, gdy Ministerstwo Oświaty zdecyduje się zaopiekować wychowaniem przedszkolnem—zastanie w tej dziedzinie wielki chaos i będzie zmuszone użyć wiele sił i energii, by doprowadzić do porządku to, co obecnie możnaby stworzyć dobrze i planowo. Sądzymy, że Ministerstwo W. R. i O. P., ze względu na wzmagające się potrzeby wychowawcze nie będzie zwlekało ani chwili z powołaniem do życia Wydziału Wychowania Przedszkolnego, a tem samem z objęciem kontroli nad sprawami wychowania przedszkolnego w Polsce.

Dział organizacyjny.

LEGITYMACJE CZŁONKOWSKIE.

Z dniem 1 stycznia 1931 roku wprowadzone zostaną nowe legitymacje członkowskie.—Oprawione w czarne płótno, o formacie 7 cm. X 10 cm. będą służyły na okres 8-miu lat.—Ponieważ wydanie takich legitymacyj pociągnie za sobą znaczne koszty, Zarząd Główny postanowił nobrać od każdego członka na ten cel 1 zł.—Sumę powyższą prosimy wpłacać na ręce skarbników ognisk do dn. 25 grudnia r. b.

ZEBRANIE OGNISKA PRUSZKOWSKIEGO.

W dniu 26 października r. b. o godz. 1 rano odbyło się zebranie członków Ognisk pruszkowskiego, na którym omówiono szereg

spraw organizacyjnych, oraz wybrano nowy zarząd Ogniska w osobach: kol. kol. Aksamitówny, Banasiakówny i Szyndlerówny. — Członkowie zarządu dyżurują codziennie, w godzinach od 6-ej do 8-ej wiecz. W tym też czasie członkowie Ogniska mogą załatwiać wszelkie sprawy organizacyjne, wpłacać składki członkowskie, wypożyczać książki z biblioteki i t. p. Przypominamy tylko, że obecnie siedziba ogniska pruszkowskiego mieści się chwilowo przy Zarządzie Głównym w Warszawie, ul. Marszałkowska 53-a m. 24.

OKÓLNIK № 15.

Do Skarbników Ognisk Związku Nauczycielstwa Przedszkoli.

Wobec zbliżającego się terminu wydania nowych legitymacyj członkowskich, Skarbnicy ognisk proszeni są o niezwłoczne zbieranie od członków po 1 zł. na rachunek legitymacyj.

Legitymacje będą posiadały ozdobną oprawę i służyć będą na przeciąg 8-miu lat.

Nowe legitymacje otrzymają tylko te Ogniska, które zbiorą od członków pieniądze i prześlą je do Zarządu Głównego do dnia 1 stycznia 1931 roku.

ZEBRANIE KOMISJI REWIZYJNEJ ZWIĄZKU.

W dniu 18 listopada o g. 6 wiecz. w lokalu Związku odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej Związku, na którym dokonano rewizji ksiąg buchalteryjnych, oraz zapoznano się z pracami podejmowanymi przez Zarząd Główny w I półroczu r. 1929. Obszernych wyjaśnień dotyczących prac Zarządu Głównego, stanu finansowego Związku udzielał Prezes Zarządu Głównego A. Lewandowski. Szczegółowe sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej wydrukowane będzie w Zagadnieniach Przedszkolnych po całkowitem dokonaniu rewizji ksiąg i działalności Zarządu Głównego za rok 1929 i 30.

KURS ROBÓT RĘCZNYCH.

W okresie Świąt Bożego-Narodzenia r. b. Zarząd Związku organizuje Kurs robót ręcznych dla nauczycielek przedszkoli.

Kurs ten trwać będzie przez dwa tygodnie i obejmie specjalnie dział robót w przedszkolach.

Blizszych informacji udzielać będzie Kancelarja Związku w godz. popołudniowych, począwszy od dnia 1 grudnia r. b.

W kursie tym mogą wziąć również udział i członkowie z poza Warszawy.

O kursie tym zostaną jeszcze rozesłane specjalne okólniki do Ognisk.

OKÓLNIK № 16.

Do Sekretarzy Ognisk Zw. Naucz. Przedszk.

Sekretarze Ognisk Zw. Naucz. Przedszk. proszeni są o przesłanie do kancelarii Związku do dnia 15 grudnia r. b. dokładnych list swoich członków z adresami za rok 1930, z uwzględnieniem i zaznaczeniem daty zapisania się członków w r. b. i wykreślenia.

KOMUNIKAT KOMISJI KREDYTU TOWAROWEGO.

Podajemy do wiadomości, że począwszy od dnia 24 listopada r.b. wszyscy członkowie naszej organizacji mogą nabywać towary na 4-ro-miesięczne spłaty bez zaliczki w nowych 60-ciu firmach.

Prosimy uważnie przeczytać adresy niżej podanych firm. Zaznaczamy, że czek wydany przez Związek może być dokumentem płatniczym do wszystkich firm bez zamieniania go na чеки do poszczególnych firm.

Niżej wyszczególniamy nowe firmy w których już obecnie członkowie mogą nabywać towary.

ALUMINIT. Trębacka 10. **Naczynia kuchenne.**

M. ALBERTI. Marszałkowska 129. **Konfekcja dziecienna.**

MAKSYMILJAN APFELBAUM i S-ka. Marszałkowska 125. **Futra.**

T. CHARŁUPSKI. Marszałkowska 104. **Optyk.**

Fabryczny Skład Dywanów. W. CHOJECKI. Marszałkowska 122.
Dywany i Firanki.

ANTONI CHOJNACKI. Marszałkowska 109. **Konfekcja, bielizna
męska i krawaty.**

MIECZYŚLAW CIEPICHAŁŁ. Ś-to Krzyska. **Sukna i korty.**

Magazyn Bławatny. STEFAN CZAJKOWSKI. Chłodna 2. **Wełny—
jedwabie — materiały na ubrania męskie, towary białe.**

M. EFRAIM. Długa 50. — Marszałkowska 125. **Jedwabie, koronki,
wełny, materiały na ubrania męskie.**

EWARYST. Marszałkowska № 114. **Perfumerja.**

Pierwsze Towarzystwo Komandytowe Przemysłu Tapetowego.
A. FIDLER. Senatorska 10. **Tapety.**

HUGON FRIED. Moniuszki 4. **Lampy i żyrandole.**

A. FUCHS. Nalewki 2. **Pończochy i trykotarze.**

W. GOLIŃSKA. Plac Teatralny pod filarami. Wykwintna galanterja.

F. GRĘDZIŃSKI i S-ka. Marszałkowska 130. Obuwie. Kalosze i śniegowce. Wyroby pończosznicze.

Warszawskie Towarzystwo Węglowe HANDLOBLOK Sp. z O. O.
Sienna 4. Węgiel.

Bracia HEMPEL. Plac Teatralny pod Filarami. Wyroby srebrne.

Bracia HENNEBERG. Trębacka 1. Płotery.

M. JAŁOWIDZKI. Krucza 37. Szkło i porcelana.

„JANUSZ”. Właściciel Jan Sieradzki. Niecała 1. Magazyn Obuwia.

D/H ANDRZEJ JÓZEFIK i S-ka. Ordynacka 9. Rowery.

Magazyn Mód. T. KLIMASZEWSKA. Chmielna 22. Kapelusze damskie i szale.

ALEKSANDER KOCH. Sienkiewicza 2. Kinematograficzne aparaty i artykuły.

T-wo KOMISPOL Sp. Akc. Krakowskie-Przedmieście 16. Artykuły sportowe i podróżne. Galanterja skórzana. Śniegowce. Motocykle angielskie B. S. A.

KSIĄŻNICA-ATLAS Sp. Akc. Nowy Świat 59. Książki, mapy i podręczniki szkolne.

JÓZEF KUCZMIEROWSKI. Marszałkowska 108. Wyroby skórzane. Przybory podróżnicze. Tornistry.

H. LAUER. Marszałkowska 114. Kapelusze męskie. Czapki futrzane.

JÓZEF LAUER. Wierzbowa 11 (Plac Teatralny). Kapelusze męskie. Krawaty.

JAN LAUTERBACH. Kredytowa 5. Zegary i zegarki.

D/H J. LEHR i S-ka. Miodowa 25. Futra.

WACŁAW PRZECŁAWSKI daw. Winkler i S-ka. Ubiory męskie, uczniowskie i dziecięce. Niecała 8. Marszałkowska 47.

J. ROKICKI i S-ka, właśc. Feliks Rokicki. Marszałka Focha 1 (Hotel Rzymski). Artykuły sportowe i podróżne. Galanterja skórzana. Kalosze i śniegowce.

Skład linoleum. „STADION”. Królewska 31. Linoleum i ceraty.

W. STOKOWSKI i S-ka. Ossolińskich 6. Łóżka żelazne. Meble.

D/H M. SZELECHOW. Senatorska 6. — Nowy Świat 39. Wina, wódki i likiery. Towary kolonjalne i gastronomiczne.

U w a g a : Wyroby monopolowe wyłącznie za gotówkę.

Warszawska Wytwórnia Trykotarzy „TRICOT”. Marszałkowska 129. Trykotarze i pończochy.

WŁADYSŁAW ULENIECKI. Właściciel **Kazimierz Koch.** Bielańska 6. Ubiory męskie na miarę.

J. URBAŃSKI i S-ka. Wierzbowa 2. Konfekcja i bielizna damska i męska.

Magazyn Jarosławski. M. WEDERNIKOW. Nowy Świat 26. Płótna, bielizna stołowa, kołdry i kapy.

JAN ZEGRZE. Nowy Świat 30. Zegary i zegarki, biżuterje i platery.

STANISŁAW BATER. Marszałkowska 95. Aparaty fotograficzne. Artykuły optyczne.

EDWARD CHROSTOWSKI. Marszałkowska 108. Naczynia kuchenne.

„RADJO JAR”. Nowy Świat 50. Aparaty i przybory fotograficzne. Radjoodbiorniki i sprzęty radjoamatorskie.

HELENA SZYMALA. Chmielna 10. Kołdry. Poduszki, bielizna pościelowa, wyprawy ślubne i niemowlęce.

„LUCYNA”. Boduena 2. Pracownia sukien i okryć damskich.

„RENARD”. Marszałkowska 129. Futra i konfekcja futrzana.

„ROMAN”. Sp. z O. O. Mazowiecka 2. Kapelusze męskie i krawaty.

ANNA THONNES. Sp. z O. O. Traugutta 6. Konfekcja damska.

ROMAN LINKOWSKI. Marszałkowska 102, tel. 242-46. — Chłodna 8, tel. 745-35. Wyroby nożownicze i platerowane, naczynia kuchenne.

B-CIA NEUMAN. Bielańska 8, tel. 745-35. Fabryczny skład wyrobów skórzanych i podróżnych.

„PAWILLON de PARIS”. Św. Krzyska 16, tel. 258-98. Perfumerja.

ADOLF ZAREMBA. Wspólna 36, tel. 215-77. Magazyn ubiorów męskich.

S. LEWI. Marszałkowska 132. Okrycia i kostjumy damskie.

„MICHALINA”. Elektoralna 7. Konfekcja damska.

„MUZYKA”. Nowy Świat 26. — Marszałkowska 91. Muzyczne instrumenty. Patefony i płyty.

H. OBREMSKI i S-wie. Senatorska 27. — Nowy Świat 52. Obuwie. Kalosze i śniegowce.

Różne pisma o wychowaniu przedszkolnem.

Dziennik zarządu m. st. Warszawy.

Regulamin dla przedszkoli miejskich m. stoł. Warszawy.

(Ciąg dalszy).

l) o wszelkich zajęciach i wypadkach w przedszkolu kierowniczką obowiązana jest natychmiast zawiadomić Sekcję Wychowania Przedszkolnego,

m) w razie dokonania kradzieży w przedszkolu kierowniczką nie tylko składa raport Sekcji Wychowania Przedszkolnego, ale też niezwłocznie zawiadamia policję,

n) kierowniczką przedszkola bierze czynny udział w organizacji i pracy opieki rodzicielskiej przedszkola. Z początkiem roku szkolnego zwołuje ogólne zebranie rodzicielskie, na którym zostają dokonane wybory do opieki. W miarę potrzeby i na żądanie opieki rodzicielskiej zwołuje również ogólne zebranie rodzicielskie w ciągu roku,

o) w wypadkach usprawiedliwionej potrzeby kierowniczkę zastępuje przy dzieciach jej oddziału bądź zastępczyni lotna, skierowana przez Sekcję Wychowania Przedszkolnego, bądź jedna ze współkoleżanek;

V. Wychowawczynie.

§ 32. Kandydatki na wychowawczynie przedszkoli miejskich m. stoł. Warszawy winny mieć nie mniej niż 20 i nie więcej niż 35 lat oraz posiadać co najmniej kwalifikacje następujące:

a) świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej, lub wykształcenie uznane za równorzędne przez Władze Państwowe,

b) świadectwo ukończenia co najmniej dwuletnich kursów dla wychowawczyń przedszkoli, uznanych przez Władze Państwowe, z praktyką w przedszkolu w ostatnim roku. Przytem niezbędna jest dobra znajomość rysunku i śpiewu,

c) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza miejskiego.

U w a g a: kwalifikacje kandydatek na wychowawczynie, wymienione w § 31 punkt. a i b są tymczasowe i ulegną zmianie wraz z ustaleniem przez Władze Państwowe wyższego poziomu kształcenia wychowawczyń przedszkoli.

§ 33. W ciągu pierwszych trzech lat pracy w przedszkolach miejskich m. stoł. Warszawy wychowawczynie pozostaje na prawach ogólnych pracowników tymczasowych (kontraktowych).

§ 34. Po trzech latach nieprzerwanej pracy w przedszkolach miejskich m. stoł. Warszawy, w czasie której wychowawczynie wykaże się:

a) zadowalającą pilnością i sumiennością,

b) uzdolnieniem,

c) wykształceniem zawodowym i pracą nad własnym wykształceniem,

d) umiejętnością metodyczną i dobrymi wynikami pracy wychowawczej,

e) dobrym stosunkiem do dzieci i ich opieki domowej.

Wychowawczynie uzyskuje na wniosek Zarządu Wydziału Oświaty i Kultury stanowisko stałego pracownika miejskiego Magistratu m. stoł. Warszawy.

§ 35. Ocenę wartości pracy wychowawczynie wydaje Kierowniczka Sekcji Wychowania Przedszkolnego na zasadzie osobistej opinii i oceny wydanej przez instruktorkę.

§ 36. Wychowawczynie obowiązana jest stosować się do Regulaminu niniejszego, jak również do wszelkich zarządzeń, okólników i przepisów, komunikowanych przez Sekcję Wychowania Przedszkolnego.

§ 37. Każda wychowawczynie, nie wyłączając kierowniczek przedszkola, prowadzi jeden oddział przedszkola, za który jest całkowicie odpowiedzialna.

§ 38. Wychowawczynie obowiązana jest być na stanowisku od godz. 8 i pół do godz. 15-ej. W soboty do godz. 12-ej.

W razie, gdyby dzieci pozostawały dłużej niż do godz. 15 ej, wychowawczynie obowiązana jest czuwać nad nimi do chwili wyjścia ich z przedszkola. Wyjątek stanowią przedszkola, w których prowadzone są dozory wychowawcze.

§ 39. W godzinach wskazanych w § 37 wychowawczynie obowiązana jest czas całkowicie poświęcać dzieciom, wszelkie inne zajęcia w czasie obecności dzieci w przedszkolu są niedopuszczalne, jak również przyjmowanie krewnych i znajomych oraz osób postronnych, zgłaszających się po informacje bez upoważnienia Sekcji Wychowania Przedszkolnego.

§ 40. W razie wizytacji osób urzędowych z Ministerstwa W. R. i O. P., władz komunalnych, lub skierowanych oficjalnie przez Sekcję Wychowania Przedszkoln., obowiązana jest udzielić żądanych informacji po zapewnieniu dzieciom opieki i zajęć. Udzielanie informacji ustnych lub piśmiennych innym osobom postronnym jest niedozwolone.

§ 41. Wychowawczynie obowiązana jest czuwać nad czystością i porządkiem oraz estetycznym wyglądem nie tylko sali swego oddziału, ale też całego lokalu przedszkola.

§ 42. W miarę możliwości wychowawczynie przygotowuje pomoce pedagogiczne, które poprzednio omawia z instruktorką. Pracę tę wychowawczynie może wykonywać jedynie w czasie wolnym od zajęć z dziećmi.

§ 43. Wychowawczynie obowiązana jest przyjmować udział w zebraniach miesięcznych rewirowych z instruktorką i ogólnych, które w miarę potrzeby zwołuje Kierowniczka Sekcji Wychowania Przedszkolnego.

§ 44. Wychowawczynie obowiązana jest czuwać nad regularnem uczęszczaniem dzieci do przedszkola i utrzymaniem normalnej frekwencji. Jeśli dziecko jest nieobecne w przedszkolu w ciągu trzech dni bez usprawiedliwienia, wychowawczynie w porozumieniu z kierowniczką przedszkola obowiązana jest zbadać przyczynę jego nieobecności. Po 2 tygodniach nieusprawiedliwionej nieobecności dziecka (§ 9) wychowawczynie dokonuje skreślenia go z listy i ona też przyjmuje nowego kandydata. O powyższem komunikuje kierownicze przedszkola i instruktorce.

§ 45. Wychowawczynie obowiązana jest prowadzić zajęcia z dziećmi według systemu, ustalonego przez Sekcję Wychowania Przedszkolnego i podporządkowywać się zarządzeniom instruktorki.

§ 46. Wychowawczynie codziennie sprawdza czystość dzieci (w miarę przybywania dzieci do przedszkola), oraz czuwa nad ich czystością w ciągu całego pobytu w przedszkolu.

(Dokończenie nastąpi)

Oprócz tego w ostatnich tygodniach na łamach pism codziennych i w czasopismach poruszono szereg zagadnień z dziedziny wychowania przedszkolnego. Między innymi p. Julia Bononi-Dobrowolska w piśmie „Polska Zachodnia” (Katowice) omawiała sprawę systemu wychowania przedszkolnego Dr. Marji Montessori — z okazji 60 rocznicy jej urodzin.

Oto ważniejsze ustępy z tego artykułu;

„Dr. Marja Montessori, z zawodu lekarz, dużo poświęcała czasu studjom nad dziećmi, rozwijającemi się nieprawidłowo. Wiedziała bowiem, że studjowanie umysłowości nienormalnej daje nam rzeczywiste i dokładne wiadomości wszystkich etapów ewolucji dziecięcej inteligencji. Dziecko prawidłowo idące naprzód ma do swej dyspozycji pamięć, podczas gdy niedorozwinięte pozbawione jest zwykłej tej władzy.

Dziecko więc prawidłowo myślące zwykle zupełnie nieświadomie powtarza zasłyszane wyrazy i zdania; a my je uważamy za jego własne i wyrabiamy sobie niewłaściwie zwykle zbyt dodatni sąd o zdolnościach i inteligencji obserwowanego normalnego dziecka.

Stąd to początki swych studjów nad dzieckiem rozpoczęła Dr. Montessori od dzieci nienormalnych, zdobywając w ten sposób swoją niepospolitą znajomość zasad psychofizjologii.

Rzetelne i niepospolite, stale pogłębiane studia nad rozwojem fizycznym i psychicznym człowieka w jego pierwotnych przejawach dały tej genialnej kobiecie możność uchwycenia najistotniejszych potrzeb dziecka i wprowadzenia zmian bardzo zasadniczych w wychowaniu i wykształceniu. System, stworzony przez Dr. M. Montessori, stał się podstawą całego szeregu reform i podjęcia prób w wielu krajach cywilizowanego świata. Jest to system prawdziwie nowoczesny i to z wielu względów. Po pierwsze oparty na ścisłej wiedzy, na badaniach praw rozwojowych małego człowieka, następnie wizuje się rozwojowe potrzeby młodej ludzkiej istoty i czyniąc zadość tym koniecznym wymogom — zapewnia poczucie szczęścia i radości życia.

Jedną z najwybitniejszych cech nowoczesnej pedagogii jest troska nie tylko o to, aby wychowanek był pożyteczną jednostką, ażeby starał się darzyć dobrem innych — lecz chodzi o to, aby sam także umiał i mógł być szczęśliwy.

Jak dobra wróżka z bajki, zmieniała ona całe otoczenie włoskiego bambini. W prześlicznie urządzonej „Case dei bambini” każdy szczegół, każdy drobiazg, dostający się do rącek dziecięcych, zda się być dobrym znajomym i szczerym przyjacielem. Ciężka, krępująca swobodę ruchu ławka, kryjąca zwykle pod dnem swem muzealne składy kurzu — zastąpiona została krzeselkiem i lekkim stolikiem, który nawet małe dziecko podnieść może z łatwością. Schodki, drabinki i najrozmaitsze inne przyrządy gimnastyczne zapewniają jego ciału różnorodność świeceń, a wzrokowi sposobność do oglądania przedmiotów z coraz to innej wysokości i z różnych stron.

Podłoga miluchnego „domku dziecięcego” trzymana jest w idealnej czystości. Nikt tam nie potrzebuje co chwila upominać dziecka.

Dziecko przysiadła, przykłęka, lub na rozesłanym dywaniku kładzie się i wypoczywa, jeśli małe serce zbyt się znuży, a drobne mięśnie zapragną spokoju.

Ruch — już to na wolnem powietrzu, już to w salce, swoboda, wzmacniająca organizm fizyczny — zapewnia prawidłowość wzrostu i sił. Nader urozmaicone kształcenie mięśni z szczególnem uwzględnieniem wzroku, słuchu i dotyku we wszystkich tych zmysłach objawach — uzbraja wychowanka na całe życie w dobrze i sprawnie funkcjonujące zmysły, które w całym szeregu przejawów życiowych czynią człowieka — panem sytuacji.

Uchwyciła Dr. Montessori dwie prawdy pedagogiczne i podkreśliła ich ważność, jak nikt przedtem. Opierając się i tym razem na znajomości psychologii dziecka, wprowadziła bardzo wczesnie praktyczną naukę higieny i zapoznanie dziecka z formami towarzyskimi. Z istic genialną bystrością zauważyła, iż właśnie tylko lata dziecięce najlepiej nadają się do wzbudzenia zainteresowania w tych obu kierunkach. Dziecko nie umie, bo nie może jeszcze wyjść poza zakres siebie. Niedostępne są dla niego wszystkie sprawy, stojące zdala od jego najbliższych potrzeb. Nie mając przeto ani zrozumienia, ani pragnień, stojących zdala od niego, może myśli i uwagę skupić na rzeczy obchodzącej go i związanej z istniejącymi wygodami i przyjemnościami drobnej jego istoty. Ponadto małe dziecko lubi dużo samo zajmować się sobą i lubi również, by zajmowano się niem. I dlatego zasady higieny i związana z nią staranność i pewnego rodzaju drobiazgowość nie tylko nie nużą i nie nudzą, — ale bawią i zaciekawiają „małe damy i młodzińców malutkich”.

Formy towarzyskie mają także dla dziecka pewien urok nowości. Często wydają się dziecku dziwne, a niekiedy je rozzmieszają, budząc tem samem zainteresowanie. Ponieważ tak jedno, jak i drugie dają się stosować w zabawach, tem łatwiej możemy w nie wdrożyć naszych milusińskich.

Prócz tego artykułu w tymże okresie czasu ukazał się w czasopiśmie „Młoda Matka” artykuł Dr. S'tendiga p.t. „Rozwój poznania u dzieci w wieku przedszkolnym i w „Kurjerze Porannym” artykuł p.t. „Nasze przedszkola”.

Jakkolwiek artykuł ten jest bardzo ciekawy nie przytaczamy go ze względu na brak miejsca.

Wiadomości różne.

SZTUKA ZDOBNICZA JAKO ŚRODEK PEDAGOGICZNY.

Ciekawy eksperyment francuskiej szkoły.

W miejscowości Putcana we Francji powstała pierwsza szkoła, a właściwie przedszkole gdzie dzieci, zamiast innych robót i zabaw, oraz początków nauki czytania i rachowania od razu przystępują do pracy tkackiej. Na prostych krosnach, przypominających prymitywne warsztaty egipskie, wykonywują one piękne kilimy, dywany i gobeliny,

oczywiście według własnych wzorów. Jednoroczna już praktyka stwierdziła, że praca ta doskonale wpływa na wyrobienie uwagi, a obcowanie z wyczarowanymi przez siebie harmonjami barw ma dobroczynny wpływ na system nerwowy dzieci. Poza tem prawie niepostrzeżenie dzieci uczą się rachować.

Wstępem do tkactwa jest artystyczne koszykarstwo, którem zajmują się nawet 4-letnie dzieci.. Znakomite rezultaty tej metody, szczególnie zbawienny wpływ na stan nerwów został oceniony dodatnio nawet przez lekarzy specjalistów, którzy zamierzają podobne warsztaty urządzić również w sanatorjach dla nerwowo wyczerpanych i chorych.

Setna rocznica powstania listopadowego.

29 listopada r. b. Polska obchodziła setną rocznicę powstania. Sto lat temu porwano za oręż, ażeby zdobyć upragnioną wolność! niezależny byt państwowy. Cała Polska rocznicę tę obchodziła uroczyście. Dzień ten był wielką manifestacją uczuć dla tych, co położyli swe życie w ofierze Ojczyźnie.

Miesiąc propagandy Pomorza.

Od dn. 16 listopada do 16 grudnia r. b. z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich, a pod protektorem: Pana Prezydenta Profesora Dr. Ignacego Mościckiego, Pana Pierwszego Marszałka Polski i Prezesa Rady Ministrów Józefa Piłsudskiego — zorganizowany został na obszarze całej Polski wielki program propagandy Pomorza.

Miesiąc ten ma zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego na Pomorze i wskazać na szeroki zakres możliwości jakie ziemia ta przedstawia dla rozwoju całego państwa i jego siły, nadto uwypuklić te zadania, których wykonanie nie może spadać na barki Rządu, lecz musi znaleźć współudział w najszerszych kołach społeczeństwa.

„Pomorze — to odwiecznie polski. piękny płat ziemi, okupiony ofiarą krwi i życia pokoleń minionych, serdecznymi więzami związany z Macierzą.

Pomorze — to wielki naturalny szlak, przez który Rzeczpospolita Polska wywozi dalej w świat morzem na własnych okrętach ziemio-plody, bogactwa naturalne i produkty swego przemysłu.

Pomorze — to płuca Polski, wyjście na świat i możliwość wyboru najkorzystniejszych dla nas, nie zaś narzuconych dróg handlowo — komunikacyjnych.

Pomorze to gwarancja mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej”. Zrozumiało tę prawdę społeczeństwo już u zarania swej państwowości. W latach ostatnich dokonany został olbrzymi wysiłek. Zbudowaliśmy własny port i własną flotę. Dzisiaj zrozumienie to coraz silniej rozwija się i utrwala.

Program „Miesiąca Pomorza” pomyślany jest jako szereg manifestacji, akademii, wieczornic ludowych, pochodów, pogadanek i odczytów w szkołach i wojsku, oraz jako zbiórka tygodniowa, będąca darem społeczeństwa, służącym obronie Państwa i Pomorza.

Do Zarządu Gł. Zw. przesłaną została jedna z list składkowych

z n-rem 26785 z prośbą o składanie ofiar na ufundowanie eskadry hydroplanów wojskowych i na pracę narodową na Pomorzu. Sumy wpłacać można w kancelarii Związku codziennie w godzinach od 6 do 8. wiecz.

Setna rocznica wyjazdu Szopena zagranicę.

W r. b. w listopadzie przypadała setna rocznica wyjazdu wielkiego naszego artysty kompozytora Fryderyka Szopena zagranicę. Z okazji tej rocznicy pragniemy kilka słów poświęcić jego życiu i twórczości. Po odbyciu studjów w Warszawie Szopen zapragnął zdobyć jeszcze wyższe wykształcenie w dziedzinie umiłowanej i zakosztować sławy na szerokim świecie — postanowił wyjechać zagranicę.

Myśl o rozstaniu się z ukochaną rodziną i przyjaciółmi — chwilowo zachwiała jego postanowieniem. W końcu jednak względy artystyczne wzięły górę. Tembardziej nawet, gdyż dwa własne koncerty dane w Warszawie z wielkim powodzeniem okryły nową sławą Szopena. Szereg utworów, między którymi znajduje się już i drugi koncert fortepianowy E—mol a także i polonez z orkiestrą domaga się szerokiej areny światowej, nakładów, krytyki, rozgłosu i rozpowszechnienia

Wszystko to powoduje i utwierdza postanowienie wyjazdu za granicę. Przed wyjazdem nastąpiły ostatnie pożegnania. Serce Szopena napełniła radość i smutek. Myśl o zagranicznych rozkoszach jakie artyście może tylko wielka dać sztuka, napełniała serce młodzieńca jasnością i szczęściem, lży natomiast kręciły mu się w oczach gdy przychodziło mu się żegnać z najdroższymi. Na jednym z wieczorów pożegnalnych wręczono Szopenowi puchar srebrny wypełniony ziemią rodzinną. Wziął tę ziemię ze sobą w świat daleki mając ją za wierną towarzyszkę aż do grobu. Fryderyk Szopen rozpoczął nowe życie, szedł wytkniętą drogą przeznaczonych mu cierpień i triumfów. Miotany szalonym wirem uczuć, w których trwoga o losy rodziny, żal, upokorzenie, nienawiść do wrogów, kłębiły się wzajemnie, czyniąc zeń męczeńską ofiarę, stał się natchnionym piewcą powstania Listopadowego i losów swej Ojczyzny. Mistrz przez cały świat wielbiony wiernie też Polskę zachował w swem sercu. Utwory jego nieśmiertelne, miały siłę olbrzymią, siłę powstania, waliły we wroga jak „działa ukryte wśród kwiatów”. Siła i potęga tu była tem większa, że nie była materialną, lecz czysto duchową po wszystkie czasy niezmierzona i święta.

Dla uczczenia tej rocznicy Zarząd Związku Nauczycielstwa Przedszkoli postanowił zorganizować „Wieczór Szopenowski”. O dniu i terminie tego wieczoru członkowie zostaną powiadomieni oddzielnie.

WŚRÓD NADESŁANYCH KSIĄŻEK.

M. Konopnicka. W DOMU I ŚWIECIE. Z 3 ryc. kolor. i 24 czarn. A. Gawińskiego. Wydawn. M Arcta w Warszawie, 1930. Cena w opr. zł. 4.—.

Piękną formę otrzymała ta książka, stanowiąca piątą z cyklu, obejmującego drobniejsze wiersze Konopnickiej dla dzieci. Formę, dowodzącą wyraźnie, jakim pietyzmem otacza księgarnia M. Arcta utwory wielkiej poetki. Na formę tę składają się: ładny papier, nadzwyczaj staranny druk, a przede wszystkim strona

ilustracyjna. Rysunki bowiem Antoniego Gawińskiego i to zarówno trzy barwne, jak i liczne jednokolorowe, doskonale harmonizują z treścią i wybitnie podnoszą zewnętrzny wygląd książki.

Cztery wspomniane książki z lat ubiegłych przeznaczone są dla dzieci młodszych, ta zaś ze względu na dobór tematów, nadaje się dla dzieci starszych. Wierszyki z najrozmaitszych dziedzin życia przeważnie są wesołe i pogodne, ale że Konopnicka lubi przemawiać do serduszek dziecięcych — jest i trochę bardziej nastrojowych, mających za cel obudzić w dzieciach szlachetne uczucia współczucia i troski o innych. Z wszystkich względów książka ta stanowi prześliczny, prawdziwie ozdobny podarek gwiazdkowy.

Or-Ot. ŚWIATEK DZIECIĘCY. Wybór wierszyków. Z 40 ryc. W. Romeykówny. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1930. Cena w opr. zł. 3 —.

Książka ta należy do serji dobrze od kilku lat znanych książek trzy-złotowych. Zawiera zbiór krótkich, lekkich, łatwych w czytaniu wierszyków dla dzieci młodszych. Zgodnie ze swem przeznaczeniem jest nader bogato ilustrowana: na każdej stronie przynajmniej jeden rysunek.

Trudno też osądzić, co jest większą atrakcją „Świątka dziecięcego”, czy wiersze, czy rysunki Wandy Romeykówny. Za wartość artystyczną i treściową wierszy najlepiej mówi nazwisko autora. Or-Ot świetnie potrafi pisać dla dzieci. Daje formę prostą i przystępną, zgodną z wesołą i beztroską treścią. Jednocześnie treść też uzupełnia Romeykówna. Rysunki jej odznaczają się werwą, rozmachem, a co najważniejsza, doskonale uchwyconym ruchem i grą twarzy dziecięcych. Rysunki są nawskroś realistyczne, bo tylko takie ujęcie może być zrozumiane przez młodociane umysły.

Chodak Edmund. DYDAKTYKA I METODYKA JĘZYKA POLSKIEGO. Część I. Pierwszy rok nauczania. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1930 r. Cena zł. 6.—.

Polskiej literaturze pedagogicznej przybyła jeszcze jedna naukowa praca, Edmunda Chodaka p. t. „Dydaktyka i metodyka języka polskiego Cz. I Pierwszy rok nauczania”. (Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1930 r.). Autor w przedmowie zaznacza, że całość pracy obejmie naukę języka polskiego od elementarza do matury. Przyswoiwszy sobie najnowsze wyniki badań uczonych tej miary, co Binet, Stern, Claparède, Piaget, Pawłow i t. d. — autor potrafił wydobyć z owych badań to, co posłużyć mogło do rozjaśnienia wielu tych zagadnień, które w początkowym nauczaniu były dotąd traktowane poomacku lub też błędnie objaśniane. Autor słusznie sądzi, że jeśli podstawowym stosunkiem nauk praktycznych jest stosunek celów i środków, to nauczyciel do pracy uczenia powinien przystępować z całą świadomością, niema bowiem nauki praktycznej bez nauki teoretycznej.

Początkowo książka omawia mowę i myślenie dziecka oraz wyjaśnia istotę mowy w świetle psychologii, a następnie podaje przegląd historyczny i wyjaśnia krytycznie dotychczasowe metody nauki czytania i pisanie. Z kolei omawia i wyjaśnia proces i naukę czytania, wykazując w sposób przekonujący i poparty naukowymi wywodami ujemne strony dotychczasowych metod, wyświetlając różnice między logicznym a psychicznym pojmowaniem zjawisk i procesów oraz między psychicznym przebiegiem każdej czynności początkowo wyuczanej, a później opanowanej (zautomatyzowanej).

Niezmiernie ciekawym rozdziałem tej książki jest „Rozwijanie i kształcenie mowy dziecka”, w którym autor podaje bardzo wiele cennego materiału, odpowiednio ugrupowanego i ustosunkowanego; materiał ten w pierwszym roku nauczania powinien być przerabiany o ile się chce, aby praca nad językiem dziecka była prowadzona świadomie. Książka ta zawiera ogromne bogactwo materiału teoretycznego, praktycznego i wyświeśla najbardziej aktualne zagadnienia kształcenia językowego. Wspomnieć należy, że Edward Chodak jest autorem elementarza „Moja pierwsza książeczka”, o którego metodzie jeden z recenzentów Ministerstwa W. R. i O. P. pisze: „Niewątpliwie metoda p. Chodaka jest nowa, oryginalna i psychologicznie umotywowana, a po wypróbowaniu może się okazać doskonałą od innych odmian metody wyrazowej... zarówno ustępy prozaiczne, jak wiersze, są piękne, ich treść i styl odpowiada w zupełności wiekowi małych czytelników”.

Przegląd czasopism.

"PRZEGLĄD PEDAGOGICZNY" tygodnik, organ T. N. S. W. Nr 32 r. b.

Do ciekawych prac tego n-ru należą: „Gimnazjum, a dobór społeczny”, „Statystyka szkolnictwa w Polsce”, „Wrażenia z Francji i Belgii”. Całość dopełniają komunikaty i sprawozdania z życia Kół.

"MŁODA WIEŚ" — organ Zw. Młodzieży Ludowej. Nr 17 1930 r.

Pismo posiada oprócz artykułów czołowych, obszerne działy takie jak: kulturalno oświatowy, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, dział rolny, z życia zielonej gromady, oraz dział samorządowy.

"MUZYKA W SZKOLE" — miesięcznik pedagogiczno-muzyczny N-r 11.

Omawia: „Rok 1830 w życiu Fr. Szopena”, „Polskie pomoce do nauki muzyki i śpiewu”, „Audycje, poświęcone Moniuszce, w szkole powszechnej”, Uroczystość szkolna a nauka śpiewu, Życiowa wartość muzyki. N-r jeszcze zawiera recenzje wydawnictw z dziedziny śpiewu i muzyki „Wiadomości z zagranicy”, Kronikę.

"MOJE PISEMKO" — tygodnik obrazkowy dla dzieci. Wyd. M. Arcta. N-r 46 r. 1930. Zawiera szereg opowiadań i powieści dla dzieci.

Zakład stolarski

Franciszka Santorka

ul. Szara 10, tel. 128-17

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa: roboty na zamówienia, reperacje i odświeżanie mebli.

**Członkom Związku Nauczycielstwa
Przedszkoli ustępstwa.**

Po porozumieniu z kancelarią Związku przyjmowane są roboty na raty.

Wykwintne obuwie damskie i męskie

Seweryn Święcki

WARSZAWA, KRUCZA Nr. 48

Damskie pantofle szyte zamszowe, kolorowe i czarne, z lakieru Sterlinga, gemzy i nieprzemakalnego chromu, aksamitowe czarne i kolorowe, prunelowe; półbuty ze skóry boksowej.

Kamasze męskie z gemzy i chromu kolorowego i czarnego, półbuty z lakieru Sterlinga, gemzy i chromu kolorowego i czarnego, na podszewkach zwykłych i gumowych

Członkowie Związku Nauczycielstwa Przedszkoli i ich rodziny mogą nabywać obuwie w naszej firmie na specjalnych warunkach. Za dobroć towaru i wykonanie gwarantujemy.

PRENUMERATA rocznie zł. 5.00, półrocznie zł. 3.00. Cena pojedynczego numeru gr. 50. Członkowie Związku otrzymują pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja pisma czynna jest codziennie od godz. 18-ej do 21-ej w lokalu Związku (Marszałkowska 53a m. 24, tel. 796-44). Konto w P.K.O. 16,685.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Zagadnień Przedszkolnych” na następujących warunkach: cała strona — 50 zł., $\frac{1}{2}$ strony — 30 zł., $\frac{1}{4}$ strony 20 zł.

Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaguje Komitet.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w imieniu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce — Julian Zaremski.

Druk. Inst. Głuch. Ociemniałych w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 4-6, tel. 446-62.